

# DORAŻNA POMOC LEKARSKA

MIESIĘCZNIK, ORGAN POLSKIEGO KOMITETU DO SPRAW RATOWNICTWA I PIERWSZEJ  
POMOCY LEKARSKIEJ W WYPADKACH NAGŁYCH ORAZ STACYJ RATUNKOWYCH W POLSCE

WARSZAWA, LESZNO 58

KONTO w P. K. O. 7373

KONTO w K. K. O. 1086

Rok I — 1935

GRUDZIĘŃ

Nr. 12

KOMITET REDAKCYJNY: Dr. Dr. J. Perl, R. D. Woyno, Z. Zdrojewski  
(Warszawa), Dr. J. Notz (Lwów).

**T R E Ś Ć:** *Dr. Fr. Obarski:* Samobójstwa w Warszawie w r. 1934 na podstawie statystyki Warszawskiego Pogotowia Ratunkowego. Odpowiedzi 3 uniwersytetów w sprawie utworzenia katedr ratownictwa. Sprawozdania z posiedzeń. Statystyka Stacyj Ratunkowych za maj i czerwiec oraz roczna z Łodzi. Z kroniki wypadków. Przegląd czasopism.

*Dr. Fr. OBARSKI*  
Warszawa.

## Samobójstwa w Warszawie w roku 1934 na podstawie statystyki Warszawskiego Pogotowia Ratunkowego.

(Dokończenie).

W liczbie otrutych jodyną było 32 m., 76 k. i 1 d. Żydów było 14 osób (11 m. i 3 k.). Wiek otrutych wahał się w granicach między 17 i 76 u mężczyzn i 19 i 55 u kobiet. Najmłodszy samobójca miał 14 lat (uczeń). Prócz niego było 8 robotników, 3 handlujących, 2 fryzjerów, 2 ślusarzy, 5 bez pracy, 6 nieustalonego zajęcia i po jednym z innych zawodów. Wśród kobiet jodyną najwięcej trulo się mężatek, bo 29, 7 służących, 8 robotnic, 3 krawcowe, 2 studentki, 6 uczennic, 3 biuralistki, 3 przy rodzinie lub przy rodzicach, 6 bez pracy i po jednej z pośród innych zawodów. 2-ch mężczyzn otrulo się spowodu braku pieniędzy i eksmisji. 4 kobiety — wskutek zawodu miłosnego, pobicia przez męża, nieporozumień rodzinnych, braku środków do życia. Do jodyny dodawano karbolu, kreozotu, kropel Inozemcoff.

Jako truciznę zastosowano alkohol skażony w 28 przypadkach (18 m. i 10 k.). Wiek mężczyzn wahał się w granicach od 19 lat do 45, kobiet zaś od 19 do 56. W liczbie otrutych było 3 robotników, 1 dorożkarz, 5 bezrobotnych, 9 nieustalonego zajęcia; wśród kobiet —

4 uczennice, 1 służąca, 1 przy mężu, 3 bez pracy, 1 kasjerka. W jednym przypadku do alkoholu dodano esencji octowej.

W celach samobójczych użyto gaz świetlny 54 razy (19 m. i 35 k.). W tej liczbie znajduje się 1 żyd i 2 żydówki. Wiek mężczyzn wynosił od 20 do 61, kobiet zaś od 18 do 30 lat. Truło się gazem 4 robotników, 7 nieustalonego zajęcia, jeden urzędnik i po jednym z innych zawodów. Dalej 6 mężatek, 10 służących, 2 studentki, 2 robotnice, 2 przy rodzicach, resztę stanowią nieustalonego zajęcia.

Innemi truciznami otruło się 57 osób (23 m. i 34 k.).

W tem: terpentyną i amonjakiem mężczyzna 23 letni.

25 proszków „Kogutek” zażyła 30-letnia akuszerka w następstwie śmierci narzeczonego.

Ałunem — 7 mężczyzn-robotników w wieku od 20 do 21 lat.  
Nalewką sabadylli — 24-letnia mężatka.

Eterem — 2 mężatki, 23 i 42-letnie.

Trucizną na szczury — 70 letnia kobieta z braku pracy.

Kakodylanem sodu i kreozotem 20-letnia kobieta przy matce.

Opodeldokiem — 24-letni mężczyzna.

Płynem Bourowa — 18-letnia kobieta przy matce i 20-letnia mężatka.

Ekspellerem — 28-letnia mężat.

Chinosolem — 34-letni mężczyzna.

Perhydrolem — 18-letnia kobieta, posądzona o kradzież.

Formaliną — 18-letni praktykant ślusarski, przy tem połknął i kilka kawałków żelaza.

Siarczanem miedzi — 6 kobiet (15—22 lata) w tej liczbie 2 służące, 1 mężatka, 3 bez pracy.

Kreozotem — 16 osób (4 m. i 12 k.). Wiek mężczyzn (31—38), kobiet (25—38 lat). Zajęcie zatrutych: szofer, stelmach, muzykant, bez pracy, robotnica, 1 bez pracy, innych zajęć 10. W jednym przypadku kreozot złączono z aponem.

Smarowidłem (linimentum anaestheticum) — 20 letnia kobieta.

Siarczanem cynku — 36-letnia mężatka.

Fosforem — 20-letni uczeń giserski.

Benzyną — 28-letnia kobieta, właścicielka sklepu.

Spirytusem kamforowym — mężczyzna przy rodzinie.

Aponem (linimentum capsici comp) — 40-letnia kobieta.

Cjankiem potasu 8 osób (6 m. i 2 k.). Wiek mężczyzn między 18—30 r., kobiet 19—40 r. Według zajęć: grawer, fotograf, szofer,

3 nieustalonego zajęcia; krawcowa i robotnica. W jednym przypadku przyczyną zamachu były trudności finansowe (m.), w drugim zawód miłosny (k.).

Z pośród otrutych pewien mężczyzna trzykrotnie truł się ałunem.

Niewiadomą trucizną otruło się 32 osoby (12 m. i 20 k.).

Liczną grupę samobójców stanowią ci, którzy do siebie strzelali. Jest ich 77 osób (67 m. i 10 k.). Wiek mężczyzn 17—59, kobiet 18—67. W liczbie ogólnej znajduje się 2 żydów. Według zajęć było 5 wojskowych i policjantów, 4 uczniów, 2 buchalterów, 2 adwokatów, 3 robotników, 3 bez pracy, 16 nieustalonego zajęcia i po jednym przedstawicielu innych zawodów. Za tem były 3 mężatki, wdowa po lekarzu, malarka, 5 kobiet nieustalonego zajęcia. W 2 przypadkach przyczyną zamachów samobójczych był zawód miłosny u mężczyzn, w 2-ch złe noty uczniów i w 2-ch redukcje stanowisk. Mężczyźni najczęściej strzelali w skroń — bo 26 razy, 20 razy w okolicę serca, 19 razy w klatkę piersiową, raz w brzuch, raz w ramię. Kobiety najczęściej strzelały w serce, — bo 5 razy, dwukrotnie w klatkę piersiową i dwukrotnie w skroń, jeden raz w brzuch.

Zadanie ran ciętych i kłótych stwierdzono u 101 osób (82 m. i 19 k.). W liczbie samobójców było 5 żydów (4 m., 1 k.). Wiek mężczyzn wahał się w granicach między 18 i 54, kobiet zaś — 17 i 18. W liczbie mężczyzn było 2 studentów, 2 urzędników, 3 techników, 4 handlujących, 4 malarzy, 7 robotników, 6 nieustalonego zajęcia, 6 bez pracy i po jednym z innych zawodów. Wśród kobiet było 7 mężatek, 3 służące, 1 studentka, 2 nieustalonego zajęcia, 3 prostytutki i 3 innych zajęć. Jeden mężczyzna zranił się z powodu przegranej sprawy w sądzie, jedna kobieta z powodu przegrania pieniędzy w karty przez męża. W jednym przypadku mężczyzna przed zadaniem ran napił się denaturatu i w innym kobieta uprzednio zażyła jodyny.

Mężczyźni najczęściej nacinali sobie naczynia na przedramionach (25 przypadków), w 23 zadali sobie rany klatki piersiowej, w 15 — brzucha, w 10 rany szyji, w 7 okolicy serca i 2 rany mostka. U kobiet porządek jest nieco inny. 7 kobiet zraniło się w przedramiona, 5 w szyję, po 3 w klatkę piersiową, brzuch i raz w okolicę serca.

Przez utopienie się szukało śmierci 17 osób (11 m., 6 k.). W tej liczbie był jeden żyd. Wiek mężczyzn — 20—51 lat, kobiet — 19—25. W liczbie mężczyzn był jeden fryzjer, 3 bez pracy, 7 nieustalonego zajęcia, 2 kobiety bez pracy, 1 harciarka i 3 nieustalonego zajęcia.

Wieszało się 58 osób (52 m. i 6 k.), w tej liczbie 6 żydów (5 m. i 1 k.). Wiek 18—79 u mężczyzn i 24—50 u kobiet. W tem było 2 właścicieli sklepów, 3 kupców, 11 nieustalonego zajęcia resztę stanowili przedstawiciele innych zawodów. W grupie kobiet były 3 mężatki, 1 gazeciarka i 2 nieustalonego zajęcia.

115 osób (56 m., 57 k. i 2 d.) rzuciło się z wysokości. Wiek tych samobójców wynosił u mężczyzn 12—60 lat i u kobiet 16—74. Wśród mężczyzn było 3 urzędników, 2 uczni, 5 robotników, 9 bez pracy, 2 przy rodzicach, nieustalonego zajęcia 16 i innych zawodów po jednym. W liczbie kobiet było aż 14 mężatek, bez pracy 6, 3 krawcowe, nieustalonego zajęcia 14, reszta z innych zawodów. Z mostów skoczyło 7 mężczyzn, z wiaduktu jeden, z pięter 48. Kobiety skoczyły 49 razy z pięter, 3 — z wiaduktu, 5 — z mostów; dwoje dzieci — chłopcy — z mostu.

Inne rodzaje samobójstw w 22 przypadkach (13 m., 9 k.). W tej liczbie jedna kobieta, akuszerka połknęła kawałek szkła.

3 kobiety lat 27—29, nieustalonego zajęcia, połknęły agrałki.

1 mężczyzna połknął 3 żetony metalowe.

1 kobieta lat 23, prostytutka, połknęła żyletkę.

3 kobiety prostytutki połknęły kawałki zbitych lusterek.

1 mężczyzna, zaaresztowany, połknął trzonek łyżki.

1 mężczyzna, praktykant ślusarski, połknął kawałek żelaza.

1 kobieta połknęła kawałek szkła ze zbitej butelki.

2 mężczyzn bez pracy rzuciło się pod pociąg.

1 mężczyzna rzucił się pod tramwaj.

Śmiercią samobójczą zginęło 172 osoby (127 m. i 45 k.).

Wskutek otrucia esencją octową . . .	2 osoby
--------------------------------------	---------

„ „ strychniną . . . . .	1	„
--------------------------	---	---

„ „ amonjakiem . . . . .	1	„
--------------------------	---	---

„ „ jodyną . . . . .	1	„
----------------------	---	---

„ „ niewiadomą trucizną . . . . .	5	„
-----------------------------------	---	---

„ „ gazem świetlnym . . . . .	25	„
-------------------------------	----	---

„ „ innemi truciznami . . . . .	2	„
---------------------------------	---	---

„ zadania ran ciętych i kłótych . . . . .	2	„
---	---	---

„ skoku z wysokości . . . . .	46	„
-------------------------------	----	---

„ powieszenia się . . . . .	47	„
-----------------------------	----	---

„ utopienia się . . . . .	2	„
---------------------------	---	---

Od postrzału zginęło . . . . .	35	„
--------------------------------	----	---

Inne rodz. samob. spowodowały zgon . . . . .	3	„
--	---	---

Najmłodszy samobójca miał lat 12 (skok z piętra).

Na 1354 przypadków zamachów samobójczych 172 zakończyło się śmiercią, stwierdzoną na miejscu wypadku przez lekarzy Pogotowia, co stanowi 12,7% ogólnej liczby samobójstw. (Pewna liczba samobójców umiera w szpitalach, przez co odsetek zgonów ulega zwiększeniu). Mężczyzn zginęło śmiercią samobójczą 73,2%, kobiet 26,8%.

Wskutek otruc zginęło 21,6% w stosunku do ogólnej liczby zgonów, 20,3% od postrzałów, 1,1% wskutek zadania ran ciętych i kłótych, 26,8% wskutek skoku z wysokości, 27,3% wskutek powieszenia, 1,1% wskutek utopienia się i 1,8% dały inne rodzaje samobójstw.

W ciągu ostatnich 5 lat notowano następujące liczby zamachów samobójczych i liczby ich na 100.000 ludności.

Lata.	Liczba zamachów samobójczych	Na 100.000 ludności.
1930	1199	109
1931	1242	112
1932	1305	114
1933	1263	103
1934	1354	113

Liczby zgonów, stwierdzanych na miejscu wypadku w ostatnim pięcioleciu, były następujące:

W roku 1930 było 140 zgonów (101 m., 39 k.).

„ 1931 „ 122 „ (81 m., 40 k. i 1 d.).

„ 1932 „ 157 „ (113 m., 43 k. i 1 d.).

„ 1933 „ 157 „ (103 m., 52 k. i 2 d.).

„ 1934 „ 172 „ (127 m., 45 k.).

Zamachy samobójcze w stosunku do ogólnej liczby przypadków, gdzie udzielono pomocy, w ostatnim pięcioleciu przedstawiają się jak następuje:

W roku 1930 udzielono pomocy 29501 osobom, liczba zamachów samobójczych wynosi 4%.

W 1934 liczba osób, którym udzielono pomocy, wynosi 28635, zamachy samobójcze — 4,3%.

W 1932 liczba takich osób 27511, zamachy samobójcze — 4,7%.

W 1933 — 28226, zamachy samobójcze — 4,4%, wreszcie w 1934 udzielono pomocy 29416 osobom, stosunek % zamachów samobójczych — 4,6.

Na 100000 ludności w roku 1930 było zgonów 12,6.

„ „ „ 1931 „ „ 11,9.

„ „ „ 1932 „ „ 13,4.

„ „ „ 1933 „ „ 12,6.

„ „ „ 1934 „ „ 14,2.



Zamachy i zgony samobójcze według miesięcy przedstawiają się jak następuje:

W styczniu było	113	zam. sam.	(52 m., 57 k. i 1 d.),	zgonów	19	(15 m. i 4 k.).
W lutym	110	" "	(52 m., 57 k. i 1 d.),	"	11	(10 m. i 1 k.).
W marcu	120	" "	(55 m., 65 k.),	"	20	(15 m. i 5 k.).
W kwietniu	118	" "	(51 m., 65 k. i 2 d.),	"	11	(8 m. i 3 k.).
W maju	108	" "	(52 m., i 56 k.),	"	17	(12 m. i 5 k.).
W czerwcu	105	" "	(56 m., 49 k.),	"	17	(13 m. i 4 k.).
W lipcu	111	" "	(56 m., 55 k.),	"	17	(16 m. i 1 k.).
W sierpniu	99	" "	(49 m., 50 k.),	"	13	(10 m. i 3 k.).
We wrześniu	127	" "	(61 m., 64 k. i 2 d.),	"	11	(6 m. i 5 k.).
W październ.	115	" "	(54 m., 58 k. i 3 d.),	"	10	(6 m. i 4 k.).
W listopadzie	113	" "	(53 m., 60 k.),	"	13	(7 m. i 6 k.).
W grudniu	115	" "	(65 m. 49 k. i 1 d.),	"	13	(9 m. i 4 k.).

Najwięcej zamachów samobójczych notowano we wrześniu i w marcu, najmniej w sierpniu. Według Bakalowej największa liczba zamachów samobójczych w latach poprzednich (1930—1932) przypada na maj, kwiecień, najmniej na luty.

Prof. Grzywo-Dąbrowski w odczycie swoim pod tytułem „Samobójstwa w Polsce w r. 1931 mówi co następuje:

Liczba samobójstw w r. 1931 w całej Polsce wynosiła 4293, co w obliczeniu na 100.000 mieszkańców da nam cyfrę 13,3. Dla porównania podaje, że cyfra ta dla Austrii w tym samym roku wynosiła 41, dla Francji w 1929—19, dla Węgier—29, Czechosłowacji—28, Niemiec—25, Belgji—16, Szwecji—15, Anglii—13, Holandji—6. Dla miast liczby te wynoszą: dla Warszawy — 118,6, Krakowa — 94,1, Wilna — 80,1, Lwowa — 50,9, Poznania — 20,2.

Jeżeli chodzi o stosunek odsetkowy, to w ogólnej liczbie samobójstw w całej Polsce, przeważają mężczyźni (56,7% i kobiet 43,3%), Stosunek ten jest odwrotny dla miast większych i dla Warszawy, w roku 1931 wynosi 44,8% mężczyzn i 55,2% kobiet. W 1934 roku stosunek ten wyraża się liczbami w ‰ dla mężczyzn 48,4 i 50,8\*) dla kobiet, to jest, że stosunek ten mało się zmienia.

Według Grzywo-Dąbrowskiego najczęściej była stosowana trucizna, na drugim miejscu — powieszenie, na trzecim postrzelenie się, na czwartym utonięcie, na piątym zadanie ran ciętych i kłótych, na szóstym rzucenie się pod pociąg, na siódmym rzucenie się z wysokości. Najczęściej mężczyźni popełniali samobójstwo przez powieszenie, kobiety przez otrucie. W roku 1934 wogóle na pierwszym miejscu stoi otrucie, na drugim — rzucenie się z wysokości, na trze-

\*) 0,8‰ stanowią dzieci.

ciem rany cięte i kłóte, na czwartym postrzały, na piątym powieszenie, na szóstym utopienie.

Pierwsze miejsce jak u kobiet tak i u mężczyzn zajmują otrucia. Na drugim miejscu u mężczyzn rany cięte i kłóte, u kobiet zaś rzucenie się z wysokości, na trzecim miejscu u mężczyzn postrzały, u kobiet rany cięte i kłóte, na czwartym miejscu u mężczyzn rzucenie się z wysokości, u kobiet postrzały, na piątym u mężczyzn powieszenie u kobiet utopienie, na szóstym u mężczyzn utopienie, u kobiet powieszenie.

W rubryce—liczby zgonów—widzimy stale zwiększającą się cyfrę ich od roku 1932 i to z bardzo wybitną przewagą mężczyzn. Liczba zgonów w stosunku do 100.000 mieszkańców Warszawy daje 14,2, jest to najwyższa liczba, notowana w ostatnim roku pięciolecia.

Według Grzywo-Dąbrowskiego najczęstszym wiekiem samobójców były lata od 20 do 30 r. życia, przytem mężczyźni popełniali najczęściej samobójstwa w latach 25—30, kobiety — 15 do 20.

W roku 1934 wiek otrutych mężczyzn wahał się najczęściej w granicach między 21 i 38, otrutych kobiet — między 19 i 36.

W innych rodzajach samobójstw najczęściej wiek wahał się w granicach od 17 do 60 u mężczyzn i od 22 do 40 u kobiet.

Największa liczba samobójców według Grzywo-Dąbrowskiego rekrutowała się z robotników i rzemieślników, dalej z kolei idą „osoby przy rodzinie”, najczęściej żony, potem rolnicy, robotnice, służba domowa i t. d.

W roku sprawozdawczym najliczniejszą kategorię samobójców stanowią mężczyźni nieustalonego zajęcia, bo 141, dalej idą bezrobotni w liczbie 110, robotnicy i wyrobnicy 64, umysłowi pracownicy i młodzież szkolna 60, wojskowi i policja 11, przy rodzinie 5, resztę stanowią przedstawiciele innych zawodów. Wśród kobiet najliczniej występują mężatki 129, zatem nieustalonego zajęcia 117, służące 68, robotnice i wyrobnice po 42, umysłowo pracujące i młodzież szkolna 35, przy rodzinie 22, prostytutki 9, inne 221.

W Niemczech przed wojną stwierdzono wzrost liczby samobójstw. Wojna i późniejszy okres inflacji wzrost ten zatamowały, lecz wraz z powrotem czasów normalniejszych liczba samobójstw znowu się wzmogła.

Po wojnie dało się zaobserwować zwiększenie liczby samobójstw wśród kobiet w Austrii, Czechosłowacji, na Węgrzech, a także w Szwajcarii, natomiast zjawisko samobójstwa nie stało się częstszem we Francji, Belgii i Holandji.

Frenau stwierdza, że w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki śmierć z powodu samobójstwa wynosi 1<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, co na ogólną liczbę 109 milionów mieszkańców daje rocznie 10000 zgonów.

W Finlandji liczba samobójstw stale wzrasta i w ciągu ostatniego dziesięciolecia podwoiła się.

Analogiczne zjawisko stwierdzono również w Jugosławji, zwłaszcza w stolicy. Od roku 1919 do 1928 liczba samobójstw wzrosła tam sześciokrotnie.

W Rosji Sowieckiej natomiast liczba samobójstw od chwili ustania wojny domowej znacznie zmalała i spadła nawet niżej poziomu przedwojennego.

Według statystyki Warszawskiego Pogotowia Ratunkowego liczba zamachów samobójczych, poczynając od roku 1930, wzrasta, zaznaczając się tylko niewielkim spadkiem w roku 1933, żeby w następnym 1934 podnieść się o 155 w porównaniu z rokiem 1930.

Prof. Grzywo-Dąbrowski podaje, że, poczynając od roku 1910 do 1913, rzuca się w oczy wybitny wzrost samobójstw w Warszawie. Od roku 1914 do 1920 następuje nagły spadek liczby samobójstw, który szczególnie zaznaczył się w roku 1920. Od roku 1921 rozpoczyna się ponowny wzrost liczby samobójstw, który trwa do roku 1926-go. Wzrost nie ustaje i w późniejszych latach i osiąga przeciętną liczbę rocznie 1600.

Podobnie jest i w Łodzi, gdzie na podstawie danych Pogotowia Ratunkowego liczba samobójstw wynosiła w roku 1918 tylko 72. Odtąd liczba ta wzrasta bez przerwy aż do roku 1927, w którym to roku osiągnęła liczbę 350.

Becker, omawiając sprawę „O skłonności do samobójstwa” przychodzi do następujących wniosków: Popierwsze: Liczba samobójstw wzrasta z roku na rok i staje się coraz poważniejszą klęską społeczną. Podrugie: Momenty społeczno-gospodarcze, jak również i polityczny o ile chodzi o samobójstwa, odgrywają wprawdzie bardzo wybitną, lecz nie decydującą rolę. Główny bodziec zamachu samobójczego tkwi przeważnie w samym człowieku i w jego ustosunkowaniu się do otoczenia.

Bakalowa, omawiając zamachy samobójcze w Warszawie za okres sześćdziesiąt lat (1927 — 1932) mówi, jak następuje: „Wprawdzie już w latach 1927 i 1929 widzimy stopniowe zmniejszanie się liczby zamachów, nie mniej jaskrawym faktem pozostaje, że lata kryzysowe (1930 — 1932) charakteryzuje nie wyższa, lecz niższa liczba zamachów, niż poprzedzający okres pomyślnej konjunktury gospodarczej. Zaobserwowany spadek ogólnej liczby zamachów samobójczych w la-



tach poprzedzających kryzys, ma właściwie swe źródło w spadku zamachów wśród kobiet, które w mniejszym stopniu, a przynajmniej mniej bezpośrednio są wciągnięte w wir walk o byt“.

Dane statystyczne Pogotowia Ratunkowego przemawiają za tem, że w roku kryzysowym 1933 liczba zamachów samobójczych uległa zmniejszeniu i to właśnie głównie dzięki spadkowi zamachów samobójczych wśród kobiet. Natomiast rok 1934, rok dalej trwającego kryzysu, wyraża się liczbą zamachów samobójczych 1354, przy czem zwiększenie się liczby zamachów dotyczy mężczyzn, którzy popełniają je przeważnie z motywów materialnych.

Aczkolwiek praca niniejsza rozporządza bardzo skąpym materiałem, dotyczącym przyczyn zamachów samobójczych, zwłaszcza u mężczyzn, jednak i wśród tych skąpych danych czyta się brak pracy, brak pieniędzy, brak środków do życia, redukcje pensji i stanowisk, kłopoty pieniężne, eksmisje i t. p.

---

### Odpowiedzi uniwersytetów Józefa Piłsudskiego w Warszawie, Stefana Batorego w Wilnie i Jana Kazimierza we Lwowie w sprawie utworzenia katedr ratownictwa.

W związku z wystąpieniem Polskiego Komitetu do spraw ratownictwa i pierwszej pomocy lekarskiej w wypadkach nagłych do wszystkich wydziałów lekarskich Polskich uniwersytetów w sprawie utworzenia katedry ratownictwa podajemy niżej odpowiedzi wydziałów lekarskich uniwersytetów w Warszawie, Wilnie i Lwowie.

Uniwersytet Józefa Piłsudskiego  
w Warszawie  
Nr. 1957/35

Warszawa, dn. 12 listopada 1935 r.  
Do  
Polskiego Komitetu do spraw Ratownictwa  
i Pierwszej Pomocy Lekarskiej w wypadkach nagłych,  
w miejscu  
ul. Leszno 58.

W odpowiedzi na pismo z dnia 8.X.1935 r. Nr. 29/35 uprzejmie komunikuję, że Rada Wydziału Lekarskiego na posiedzeniu dn. 8.XI.1935 r. uchwaliła następujące wnioski:

„Tworzenie osobnej katedry dla spraw Ratownictwa jest zbędne, ponieważ wszystkie wymienione w punktach 1 — 4 postacie chorobowe są wykładane w klinikach włącznie ze sprawami gazownictwa i z pokazami odnośnych chorych.

Natomiast jest wskazane, aby słuchacze brali praktycznie udział w pracach Stacji Ratunkowych grupami i osobiście stykali się z procedurą doraźnej pomocy.

Wobec przeciążenia słuchaczy obowiązkowymi wykładami jest nawet niewykonalne wprowadzenie osobnych wykładów ratownictwa“.

D z i e k a n:

*prof. dr. W. Orłowski.*

Wydział Lekarski  
Uniwersytetu Stefana Batorego  
w Wilnie  
L. 108 ex. 1935/36.

Dnia 15 listopada 1935 r.  
Do  
Polskiego Komitetu do spraw Ratownictwa  
i Pierwszej Pomocy Lekarskiej  
w Warszawie

Odpowiadając na pismo z dn. 8.X.1935 r. Nr. 29/35, Wydział Lekarski Uniwersytetu Stefana Batorego stwierdza, że w projekcie organizacji studiów lekarskich, opracowanym obecnie przez Komisję Międzywydziałową wydziałów lekarskich uniwersytetów polskich sprawa utworzenia odrębnej placówki naukowej dla spraw ratownictwa przeciwwązowego jest uwzględnioną. Zakład ten mógłby rozszerzyć zakres swej działalności na całe ratownictwo.

Niezależnie od tego Rada Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Stefana Batorego czyniła starania o przyznanie kredytów na wykłady zlecone z tego zakresu.

Do czasu uzyskania odpowiednich środków profesorowie klinycyści w szczególności profesor medycyny wewnętrznej, położnictwa, chirurgii i okulistyki w zakresie swoich wykładów szeroko uwzględniają pierwszą pomoc w nagłych wypadkach.

Rada Wydziału weźmie pod uwagę projekt wysunięty przez Polski Komitet dla Spraw Ratownictwa, jednakże w kolejności swych niezaspokojonych potrzeb.

Z Dziekanatu Wydziału Lekarskiego  
(—) *Michejda Dziekan.*

L. 326 ex 1935/36

Lwów, dnia 19 grudnia 1935 r.  
Do  
Polskiego Komitetu do spraw ratownictwa i pierwszej pomocy  
lekarskiej w wypadkach nagłych  
w Warszawie,  
Leszno Nr. 58.

W odpowiedzi na pismo Polskiego Komitetu do spraw ratownictwa i pierwszej pomocy lekarskiej w wypadkach nagłych z dnia 8.X.1935 Rada Wydziałowa donosi, że nie uważa za wskazane i potrzebne utworzenie katedry doraźnej pomocy lekarskiej na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie a to z tej przyczyny, że program wykładów, przedstawiony przez Komitet, jest już objęty wykładami klinicznymi Wydziału Lekarskiego; praktykę zaś odbywają lekarze po otrzymaniu dyplomu w Klinikach, Szpitalach i na Stacji ratunkowej Ochotniczego Towarzystwa Ratunkowego we Lwowie.

Z Dziekanatu Wydziału Lekarskiego  
Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.  
*W. Koskowski*  
t. cz. Dziekan.

## Sprawozdanie z posiedzeń Zarządu Towarzystwa Doraźnej Pomocy Lekarskiej w Warszawie.

Dnia 16-go kwietnia 1935 r. o godz. 21 w gmachu własnym, pod przewodnictwem Dr. Józefa Zawadzkiego, odbyło się posiedzenie Zarządu. Obecni pp. Wegner, Dr. Mazurek. Mag. Przyjemski, Garliński, Kunkel, Dr. Kucharzewski, Markowski i członek Komisji Rewizyjnej p. J. Trawski.

„Po zagajeniu zebrania przez Dr. Zawadzkiego — prezesa Towarzystwa, dokonano wyborów uzupełniających do zarządu: na sekretarza wybrano Dr. Sobieszczańskiego, na inspektora stacyj Dr. Mazurka, obu ponownie i jednogłośnie, wobec czego Zarząd ukonstytuował się jak następuje:

Prezes — Dr. Józef Zawadzki.

Vice-prezes — Dr. Henryk Kucharzewski.

Sekretarz — Dr. Lucjan Sobieszczański.

Skarbnik — Józef Wegner, zastępca skarbnika Zygmunt Garliński.

Inspektor stacyj — Dr. Józef Mazurek.

Członkowie pp. Kunkel, Raynold Przeździecki, Dr. Konrad Orzechowski, Magister Mieczysław Przyjemski, Sylwester Markowski i Józef Chyliński.

Zastępcy członków Zarządu: pp. Inż. Seweryn Nirstein, Ludwik Karpus.

Członkowie Komisji Rewizyjnej pp. Wojciech Olsztyński, Józef Bielicki i Jan Trawski.

Zastępcy członków Komisji Rewizyjnej pp. Aleksander Łajzen i Jan Galewski.

Upoważniono p. skarbnika do podpisania w imieniu Towarzystwa pożyczki inwestycyjnej na sumę Zł. 3.000 płatnych 1.500 zł. Listami Pożyczki Narodowej, 1.000 zł. Bonami Inwestycyjnymi i 500 zł. gotówką.

---

Dnia 31-go maja 1935 r. o godz. 20.30 w gmachu własnym, pod przewodnictwem w-prezesa Dr. Henryka Kucharzewskiego odbyło się posiedzenie Zarządu. Obecni pp. Dr. Mazurek, Markowski, Kunkel, Garliński, Wegner, Dr. Sobieszczański.

Na początku zebrania na wniosek przewodniczącego uczczono przez powstanie i minutę uroczystego milczenia pamięć Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na tępnie po odczytaniu i przyjęciu protokołu z posiedzenia Zarządu z dnia 16-go kwietnia 1935 r. postanowiono:

„Upoważnić Prezydium Pogotowia Ratunkowego do pertraktacji z Państwowym Zakładem inżynierji „Ursus“, zgadzając się zasadniczo na możliwość udzielania pomocy doraźnej pracownikom Zakładów;

„przyjąć do wiadomości sprawozdanie p. Przewodniczącego Komisji Dochodów Niestających Romana Kunkla w sprawie zbiórki w dniach 15 — 18 kwietnia r. b. z podziękowaniem;

„przyjąć do wiadomości sprawozdanie z Ogólnego zebrania Polskiego Komitetu do spraw ratownictwa i pierwszej pomocy lekarskiej w wypadkach nagłych w dniu 26 maja r. b.”

---

Dnia 27-go czerwca 1935 r. o godz. 20 w mieszkaniu prezesa (Al. Jerozolimskie 18) pod przewodnictwem Dr. Józefa Zawadzkiego odbyło się posiedzenie Zarządu. Obecni pp. Dr. Sobieszczański, Dr. Orzechowski, Dr. Kucharzewski, Chyliński, Wegner, Markowski.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z posiedzenia z dn. 31-go maja r. b. postanowiono:

W sprawie udzielania pomocy i porad urzędnikom państwowym przyjąć zasadnicze wytyczne za pomoc.

W sprawie udzielania pomocy i porad pracownikom Państwowych Zakładów Inżynierji „Ursus” w Czechowicach przyjąć zasadnicze wytyczne.

W sprawie załatwiania wezwań do słuchaczy szkół akademickich, na pismo Rady Naczelnej T-wa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej z dnia 13/VI.1935 r. zgodzić się w drodze wyjątku na ulgowe (ca 25<sup>0</sup>/<sub>0</sub>) wytyczne cen.

## Z posiedzeń naukowych lekarzy Pogotowia Ratunkowego w Warszawie.

Dnia 31/X.1935 r. odbyło się naukowe posiedzenie przy udziale zaproszonych gości Dr. H. Kucharzewskiego, Dr. J. Mazurka i J. Wegnera i lekarzy pracujących w Pogotowiu pod przewodnictwem Dr. Broniewskiego.

Porządek dzienny:

1) Wrażenia ze zwiedzania stacyj ratunkowych w Wiedniu, Budapeszcie i Belgradzie, wygłosiła Kol. H. Tomaszewska.

2) Wnioski z wyżej wspomnianego referatu wygłosił Kol. K. Sroczyński.

3) Potrzeba założenia szpitala pierwszej pomocy ze stanowiska Pogotowia Ratunkowego — wygłosił kol. W. Malinowski.

Dyskusji nad wygłoszonymi referatami nie było. Na tem posiedzenie zakończono o godz. 22.30.

Dnia 28/XI.1935 r. odbyło się kolejne naukowe posiedzenie pod przewodnictwem Kol. Gołęba przy udziale 19 kolegów.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z poprzedniego zebrania Kol. Burszewski wygłosił odczyt na temat „Dychawica oskrzelowa i sercowa, różnica między niemi i leczenie“.

Posiedzenie zakończono o godz. 21.40.

## Statystyka Pogotowia Ratunkowego w Łodzi za 1934 rok.

Udzielono pomocy osobom . . . . .	9.856
Na mieście . . . . .	5.502
W ambulatorjach . . . . .	4.354
Mężczyznom . . . . .	4.499
Kobietom . . . . .	4.302
Dzieciom do lat 15 . . . . .	1.055
Odwieziono do szpitali . . . . .	3.012
Odwieziono do domu . . . . .	351

Napady nerwowe . . . . .	213
Zasłabnięcia i omdlenia . . . . .	598
Zatrucia wysokiem . . . . .	47
Zatrucia pokarmami . . . . .	49
Zatrucia gazami . . . . .	22
Inne zasłabnięcia . . . . .	1.371
Śmierci . . . . .	100
Oslabienia z głodu . . . . .	—
Noworodki . . . . .	1
Razem . . . . .	2.401

Wstrząs . . . . .	8
Rany cięte i kłute . . . . .	2.567
„ postrzałowe . . . . .	54
Złamania kości . . . . .	293
Krwotoki . . . . .	255
Oparzenia term. i chem. . . . .	112
Ciała obce i udławienia . . . . .	1.356
Inne urazy . . . . .	1.099

Odmrożenia . . . . .	1
Śmierci . . . . .	25
Razem . . . . .	5.770

Otrucia . . . . .	204
Postrzały . . . . .	21
Rany cięte i kłute . . . . .	31
Powieszenia . . . . .	20
Utopienia . . . . .	7
Rzucenia się z wysokości . . . . .	19
Inne . . . . .	6
Śmierci . . . . .	42
Razem . . . . .	350

Przejechania przez:	
samochody . . . . .	103
tramwaje . . . . .	54
inne pojazdy . . . . .	254
Napady i rozprawy nożowe . . . . .	898
Bójki . . . . .	644
Upadki z wysokości . . . . .	155

Obląkania . . . . .	83
Porody i poronienia . . . . .	1.227
Symulacje . . . . .	23
Wezwania niewłaściwe . . . . .	164
Przewozy . . . . .	—

# Statystyka Stacji Ratunkowych

za m. maj 1935 r.

		War- sawa	Kra- ków	Lwów	Łódź	Wilno	Po- znań	Lublin
	Udzielono pomocy osobom:	3.096	1.661	1.642	834	—	586	—
	Na mieście . . . . .	905	671	602	394	—	357	—
	W ambulatorjach . . . . .	2.191	990	1.040	440	—	229	—
	Mężczyznom . . . . .	1.472	890	714	382	—	277	—
	Kobietom . . . . .	1.027	560	636	350	—	249	—
	Dzieciom do lat 15 . . . . .	597	211	292	102	—	60	—
	Odwieziono do szpitali . . . . .	295	498	381	218	—	75	—
	Odwieziono do domu . . . . .	130	68	67	59	—	16	—
Zastąpnictwa nagłe	Napady nerwowe . . . . .	62	12	20	17	—	10	—
	Oslabienia i omdlenia . . . . .	199	228	22	48	—	45	—
	Zatrucia wyskokiem . . . . .	14	28	9	3	—	—	—
	Zatrucia pokarmami . . . . .	12	11	7	3	—	—	—
	Zatrucia gazami . . . . .	5	2	—	—	—	1	—
	Inne zastąpnictwa . . . . .	270	42	89	110	—	73	—
	Śmierci . . . . .	*) 24	*) 4	3	6	—	7	—
	Noworodki . . . . .	—	—	—	1	—	—	—
	Razem . . . . .	562	323	150	188	—	136	—
U r a z y	Wstrząs . . . . .	2	6	5	—	—	2	—
	Rany cięte, klute, tłucz. i t.d. . . . .	1107	511	496	221	—	153	—
	Rany postrzałowe . . . . .	17	5	4	4	—	1	—
	Złamania kości . . . . .	167	31	29	32	—	19	—
	Krwotoki . . . . .	13	8	35	30	—	18	—
	Oparzenia term. i chemicz. . . . .	58	12	25	7	—	17	—
	Ciała obce i udławienia . . . . .	361	289	292	119	—	22	—
	Inne urazy . . . . .	662	20	191	102	—	71	—
	Śmierci . . . . .	*) 6	*) 1	3	4	—	—	—
	Razem . . . . .	2.387	882	1.080	519	—	303	—
Zamachy samobój.	Otrucia . . . . .	80	18	33	13	—	5	—
	Postrzały . . . . .	6	1	2	1	—	2	—
	Rany cięte i klute . . . . .	6	2	3	—	—	—	—
	Powieszenia . . . . .	2	1	—	—	—	1	—
	Utopienia . . . . .	3	—	—	—	—	—	—
	Rzucenie się z wysokości . . . . .	5	2	—	2	—	—	—
	Inne . . . . .	4	1	—	—	—	—	—
	Śmierci . . . . .	*) 8	*) 3	5	—	—	3	—
	Razem . . . . .	106	25	43	16	—	11	—
Urazy według przyczyn	Przejechania { Samochody . . . . .	56	11	9	13	—	8	—
	{ Tramwaje . . . . .	33	—	2	4	—	1	—
	{ Inne pojazdy . . . . .	122	10	6	9	—	14	—
	Upadki z wysokości . . . . .	99	6	2	6	—	12	—
	Napady i rozprawy nożowe . . . . .	342	5	—	83	—	7	—
	Bójki . . . . .	205	31	—	63	—	22	—
	Obłąkanie . . . . .	3	6	8	11	—	2	—
	Porody i poronienia . . . . .	27	11	27	100	—	4	—
	Symulacje . . . . .	11	7	—	1	—	4	—
	Wezwania niewłaściwe . . . . .	6	3	—	3	—	3	—
	Przewozy chorych . . . . .	218	462	315	—	—	123	—

\*) W tem



# Statystyka Stacji Ratunkowych

za m. czerwiec 1935 r.

		War- szawa	Kra- ków	Lwów	Łódź	Wilno	Po- znań	Lublin
	Udzielono pomocy osobom.	3147	1685	1754	840	—	711	—
	Na mieście . . . . .	835	802	596	410	—	333	—
	W ambulatorjach . . . .	2312	883	1158	430	—	378	—
	Mężczyznom . . . . .	1549	925	749	366	—	337	—
	Kobietom . . . . .	1004	664	657	346	—	263	—
	Dzieciom do lat 15 . . .	594	96	348	128	—	111	—
	Odwieziono do szpitali .	337	521	392	226	—	63	—
	Odwieziono do domu . .	118	49	75	56	—	13	—
Zasłabnięcia nagłe	Napady nerwowe . . . .	41	14	12	14	—	7	—
	Oslabienia i omdlenia . .	34	271	73	47	—	55	—
	Zatrucia wysokiem . . .	22	19	8	—	—	2	—
	Zatrucia pokarmami . . .	1	8	14	—	—	10	—
	Zatrucia gazami . . . .	4	5	1	—	—	1	—
	Inne zasłabnięcia . . . .	310	49	126	122	—	80	—
	Śmierci . . . . .	*) 25	*) 8	1	10	—	8	—
	Razem . . . . .	412	366	235	193	—	163	—
U r a z y	Wstrząs . . . . .	—	5	1	1	—	5	—
	Rany cięte, klute, tłucz. i td.	1012	525	536	250	—	232	—
	Rany postrzałowe . . . .	13	4	4	4	—	1	—
	Złamania kości . . . . .	154	28	51	27	—	18	—
	Krwotoki . . . . .	20	6	32	29	—	32	—
	Oparzenia term. i chemicz.	95	14	48	11	—	10	—
	Ciała obce i udławienia . .	355	167	245	78	—	34	—
	Inne urazy . . . . .	906	13	217	123	—	97	—
	Odmrożenia . . . . .	—	—	—	—	—	—	—
	Śmierci . . . . .	*) 5	*) 1	5	4	—	2	—
	Razem . . . . .	2555	762	1139	527	—	431	—
Zamachy samobójcze	Otrucia . . . . .	59	8	20	27	—	5	—
	Postrzały . . . . .	6	1	1	1	—	1	—
	Rany cięte i klute . . . .	13	5	3	3	—	—	—
	Powieszenia . . . . .	19	1	—	4	—	—	—
	Utopienia . . . . .	4	—	—	—	—	1	—
	Rzucenia się z wysokości .	12	2	—	3	—	2	—
	Inne . . . . .	11	1	—	—	—	—	—
	Śmierci . . . . .	*) 21	*) 2	1	*) 6	—	2	—
	Razem . . . . .	124	17	26	38	—	11	—
Urazy według przyczyny	Przejechania { Samochody . .	57	20	5	8	—	12	—
	{ Tramwaje . .	16	1	3	2	—	2	—
	przez { Inne pojazdy . .	105	24	8	13	—	7	—
	Upadki z wysokości . . .	130	8	1	110	—	10	—
	Napady i rozprawy nożowe	369	9	—	47	—	13	—
	Bójki . . . . .	184	36	—	18	—	36	—
	Obłąkanie . . . . .	4	4	3	11	—	1	—
	Porody i poronienia . . .	46	14	24	71	—	2	—
	Symulacje . . . . .	4	3	—	—	—	6	—
	Wezwania niewłaściwe . .	16	7	—	11	—	4	—
	Przewozy chorych . . . .	221	511	310	—	—	93	—
	Rażenie prądem elektrycz.	2	—	—	—	—	—	—
	Śmierci . . . . .	*) 1	—	—	—	—	—	—

\*) W tem

# Z kroniki wypadków

*Dr. Z. Stoniński. Poznań.*

Dnia 11 lipca 1935 o godz. 11.40 wezwano Pogotowie do „wypadku na budowlu”. Po przybyciu na miejsce zastano chorego N. S. lat 21, siedzącego na stole desek. Na zapytanie, co mu się stało, odpowiedział, że przechodził pod oknem (willa parterowa), przez które wyrzucano gruz i odłamkiem cegły, wielkości pięści, został uderzony w tył głowy. Zrobiło mu się słabo i miał mdłości, ale teraz czuje się już dobrze i wróci do domu.

Badanie nie wykazało na głowie żadnego urazu zewnętrznego. Z innych objawów — żrenice nieznacznie rozszerzone, tętno 40—44/min. Chory skarży się jedynie na nieznaczny ból głowy. Wygląd ogólny — osowiały.

Po paru minutach tętno nadal niskie, wobec tego przewieziono chorego do szpitala, celem obserwacji z rozpoznaniem wstrząśnienie mózgu. Po 7½ godzinach chory zmarł. Sekcja wykazała:

Skóra głowy bez śladów uszkodzenia. Po odpreparowaniu skóry głowy widoczne podbiegnięcie krwawe w tkance podskórnej w okolicy potylicy prawej, wielkości 10-złotówki. Sklepienie czaszki bez śladów uszkodzenia. Otwarcie czaszki: kości sklepienia czaszki grube, nieprzeświecające, całe. Po zdjęciu sklepienia czaszki opona twarda gładka, tętnica oponowa środkowa dobrze widoczna, nieuszkodzona. Nad prawą półkulą opona twarda uniesiona, napięta, prześwieca ciemno. Nad lewą półkulą opona luźna, biała, prześwieca tkanka mózgowa. Zatoka środkowa wypełniona krwią ciemną, płynną. Pod oponą na stronie prawej skrzep ciemny nad całą półkulą, przechodzący do podstawy czaszki, wypełniający doły czaszki, przedwysystkiem środkowy i tylny, w reszcie zatok krew płynna. Kości podstawy czaszki nieuszkodzone.

Rozpoznanie: Hæmatoma subdurale reg. parieto-occipitalis dex.

---

## Przegląd czasopism

*Mikułowski Wł. Przypadek ostrego zatrucia kwasem salicylowym u chłopca 11-letniego.* Tow. Lek. Warsz. Pos. d. 8/V 1934 r.

Chłopiec przybywa do szpitala z powodu od 2 tygodni trwającego wysiękowego, surowiczego jałowego zapalenia płucy. Leczony salicylanem sodu w dawce 1 gr. trzy razy dziennie, wykazuje w II-y m dniu leczenia nagły zespół objawów mózgowych z utratą przytomności, podnieceniem szalowym naprzemian ze stanem śpiączkowym, z wymiotami, z anizokorją, z bezwiednem oddawaniem moczu, z bradykardją, hipotonją, z zaburzeniami oddychania. Badanie płynu mózgowego ujemne. Próba z chlorkiem żelaza wybitnie dodatnia. Naskutek odstawienia leku i przy obfitej podawaniu dwuwęglanu sodu stan ostrego zatrucia szybko, bo w przeciągu 12 godzin, ustąpił.

War. Czas. Lek. Str. 799 r. 1934.

**Ciężkie zatrucie strychniną wyleczone wielkimi dawkami somnifenu.**  
*Jean Paraf et Jean Bernard.* Bull. et Mem. de la Soc. Méd. des Hôp. de Paris. N. 28. 1933. Chora w wieku 38 lat zażyła w celach samobójczych 280 pigułek po 0,001 strychniny. W ciągu 3 godzin po spożyciu pigułek rozwinął się obraz ciężkiego zatrucia strychniną. Wstrzyknięcia chloralu i morfiny nie przyniosły żadnej ulgi. Wstrzyknięto wtedy 5 cm<sup>3</sup> somnifenu śródżylnie, dawka ta jednak również pozostała bez skutku, wobec tego w pół godziny później powtórzono tę samą dawkę, która zdawała się zmniejszać skurcze. Wobec ponawiających się bolesnych skurczów i prośb chorej o ulgę stosowano dalej wstrzykiwania somnifenu tak, iż w ciągu 3 godzin otrzymała chora śródżylnie 25 cm<sup>3</sup> somnifenu. Pod wpływem środka stan jej się poprawił, w końcu zasnęła spokojnie i obudziła się prawie zdrowa. Dotychczasowe doświadczenia kliniczne wykazały doskonałe działanie wysokich dawek strychniny w przypadkach zatrucia pochodniami barbiturowemi, przytoczony opis chorej wykazuje odwrotnie pomyślne działanie środków barbiturowych na otrucie strychniną.

Wiad. Lek. str. 168. r. 1934.

*Dr. E. Sehart z Fryburga. Nowe zdobycze dotyczące przebiegu tonięcia i ratowania topielców.* (Deut. Med. Woch. str. 1020, r. 1934).

W roku 1930 na obszarze państwa niemieckiego (z wyjątkiem Saary) na 710.850 zmarłych 3.499 zginęło wskutek utonięcia, a w roku 1931 na 725.816 — 3.224. Widać z tego, że odsetek śmierci wskutek utonięcia wynosi  $\frac{1}{2}\%$  wszystkich zmarłych.

Sztuczne oddychanie według Silvestra jest najlepszą metodą ratunkową. Dalej wielkim postępem w ratownictwie okazało się wprowadzenie koraminy (5 — 10 cm. dożylnie). Szybkiego działania jej na zatruty organizm nie udało się dotąd osiągnąć żadnym innym środkiem. U pewnej grupy topielców, którzy dłuższy czas przebywali w wodzie, nigdy nie dochodzi do samostanego oddechu. A mimo to ma się w tych razach kliniczne wrażenie, że chodzi tu z pewnością o pozorną śmierć. I właśnie u takich topielców, przygotowanych do oddychania, ale nie oddychających, koraminia ma działanie zdumiewające.

Następujący przypadek z kliniki prof. Bingolda z Norymbergi najlepiej ilustruje wyżej powiedziane. Pewien młodzieniec, kąpiąc się, zginął nagle bez śladu, co spostrząchnięcie uważyli. Dopiero po 20 — 30 minutach stwierdzono brak pacjenta. Rozpoczęto poszukiwania i, po kilkakrotnym nurkowaniu, młodzieńca wydobyto i przywieziono do kliniki. Natychmiast przystąpiono do ratowania, przyczem oddech był wysoce powierzchowny. Po bezskutecznym stosowaniu strofantyny i lobeliny wstrzyknięto 5 cm. koraminy dożylnie, a po 10 minutach jeszcze raz dożylnie 10 cm. Przy drugim wstrzyknięciu pacjent nagle wyprężył się silnie, zaczął trzeć się ręką, jednocześnie wystąpił silny napad kaszlu, w którym odeszło dużo wodnistej, krwawej piany, zawierającej nieco mułu i resztek pokarmowych. W następnych 2 godzinach wystąpiło powolne polepszenie, przerywane napadami ciężkiego kaszlu. Ponieważ stan chorego był zmienny, przeto po 3 godzinach wstrzyknięto 10 cm. koraminy domięśniowo. Oddech ciągle był powierzchowny, zastrzyknięto jeszcze 10 cm. Po tem stan chorego stale się poprawiał, napady kaszlu ustępowały.

Chodzi tu o ciężki przypadek utonięcia, który udało się uratować dużemi dawkami koraminy. Typowy tu jest brak oddechu, wywołany zatruciem  $\text{CO}_2$ . Ale szczególnie jest ważne nagłe działanie koraminy, gdy inne środki zawiodły. U topielców, których ośrodek oddechowy uległ porażeniu wskutek braku tlenu, ma to znaczenie rozstrzygające. Jaka jest przyczyna tego zdumiewającego działania, nie jest jeszcze zupełnie jasne. Należy przeto dążyć do tego, aby ten niezwykle wartościowy środek stanowił podstawę ratowniczych ośrodków we wszystkich miejscach kąpielowych.

*Fr. O.*

*Carratala R. E. Pochodne kwasu barbiturowego.* Badania toksykologiczne. Autor opisuje produkty rozkładu, jakie powstają po śmierci z pochodnych kwasu barbiturowego. Wielkie znaczenie przypisuje on tworzeniu się z barbituranów podczas procesów gnilnych związków cjanowodorowych. Istnieje też możliwość powstania takich przeobrażeń w organizmie żywym, wskutek czego znalazłoby często wytłomaczenie nieoczekiwane zatrucie nasennemi środkami, pochodnemi kwasu barbiturowego. Antagonistycznymi dla barbituranów środkami są: strychnina, kokaina, pikrotoksyna i koramina. Wkrótce po zastrzyknięciu obserwował autor napady czkawki.

*Fr. Sienicki.*

Now. Lek. Nr. 2, 1935.

### **Omyłki druku w Nr. 11.**

Str. 4 wiersz 14 od góry winno być — alkaloidem, toż samo w wierszu 17 od dołu.  
Str. 5 wiersz 10 od dołu winno być — rozednę.

---

Redaktor: **Dr. Fr. Obarski.** Wydawca: Polski Komitet do spraw ratownictwa i pierwszej pomocy lekarskiej w wypadkach nagłych.

Redakcja czynna codziennie od godz. 9 rano do 13 prócz świąt.

---

Prenumerata miejscowa i zamiejscowa rocznie 9 zł. Pojedynczy egzemplarz 1 zł.

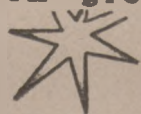
---

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Leszno 53 tel. 11-69-00.





Kiedy na świecie kryzys się panoszy,  
Jedna jest prawda wśród teorii wielu:  
Możesz spokojnie żyć, Obywatelu –  
Skoro P. K. O. strzeże Twoich groszy!



**PALCIE**



**TYP  
PAPIEROSÓW:**

**ROSUJSKI**

**20 SZT. 1.20 zł.**